

Spadochroniarze

a gdyby was kiedyś schwytano w trakcie pełnienia misji mówcie tak:

no cóż nigdy nie byłem obywatelem Unii
nie podzielam wartości Zachodu
nie oddaję czci tej fałszywej fladze i po herbertowsku gardzę
wszelkiej maści marionetkami politycznymi
szczególnie tymi którzy podają się za obrońców tradycyjnych wartości
(ich zdrada jest głębsza gdyż wynika z cynizmu)
nie jestem częścią Kościoła Synodalnego
nie toczę wojny z globalnym ociepleniem
gdyż żołnierze tej armii zapadają na trudno uleczalną chorobę
globalnego zamrożenia myślenia
może dlatego tak bardzo cenię sobie mój termofor
który chroni przed prionami owej straszliwej choroby

nie mam nawet konta u znanego Wam cukierberga
tak właśnie u tego który rozsypuje sprytnie ziarno
na drodze do pewnej ubojni
w ogóle nie przyjmuję w moim domu akwizytorów
światowego pokoju
którzy próbują sprzedać go nam
za wyjątkowo atrakcyjną cenę wojny
jak stalowe garnki Zeptera

przyznaję że jedyna nić jaka wiąże mnie z tym światem
to tamten Świat który nie ma wiele wspólnego z tym światem
poza Ofiarą
która wynika z rozkazu Miłości
do wypełnienia którego wezwany jest
każdy spadochroniarz zrzucony z Nieba

no cóż taki jest z grubsza biorąc
opis misji życia której sukces
- uwierzcie Panowie -
trwać będzie wiecznie

